

Sygn. akt: I C 2030/14

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego SSR Dobrawa Michałowska
Protokolant:	stażysta Anna Jakubiszyn

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2015 r. na rozprawie

sprawy z powództwa Prokura Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą we W.

przeciwko D. C.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 2030/14

UZASADNIENIE

Powód, Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.. wystąpił przeciwko D. C. o zapłatę kwoty 6.650,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie powód wskazał, że pozwana z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zobowiązana była do świadczenia na rzecz pierwotnego wierzyciela. Powód twierdził, że nabył przysługującą operatorowi wierzytelność na podstawie umowy cesji. W dowód powyższego powód przedłożył dwie umowy cesji oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu. W treści dalszego pisma procesowego wyjaśnił, że na kwotę należności głównej, tj. 3865,94 zł składają się należności z trzech faktur, a to 405,60 zł, 333 zł i 3.127,34 zł, natomiast odsetki ustawowe zostały skapitalizowane za okres od dnia następnego po terminie płatności do dnia wniesienia pozwu.

Pozwana nie wdała się w spór.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. w W. oraz (...) S.a.R.L. w Luksemburgu zawarły w dniu 21 czerwca 2010 r. ramową umowę przelewu wierzytelności, a następnie w dniu 22 czerwca 2010 r. porozumienie, mocą którego ta druga nabyła pakiet masowy wierzytelności nr (...). Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. w dniu 15 października 2010 r. zawarł z (...) S.a.R.L. w Luksemburgu umowę przelewu wierzytelności oznaczonych w załączniku nr 1. W skład pakietu wierzytelności wchodziła wierzytelność jaka przysługiwała operatorowi usług telekomunikacyjnych wobec D. C. a wynikająca z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

Dowód: umowy cesji i porozumienie, k. 9-15.

W dniu 28 listopada 2014 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu w świetle którego wysokość zobowiązania pozwanej na dzień jego wystawienia wynosi 6.650,93 zł w tym 3.865,94 to należność główna, 2.784,99 zł to odsetki

Dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, k. 8

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

W rozpatrywanej sprawie pozwana, nie stawiała się na termin wyznaczony na rozprawę, nie wdała się również w spór. Sąd jednak nie przyjął za prawdziwe wszystkich twierdzeń powoda w oparciu o treść art. 339 k.p.c., który stanowi, że jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, sąd wyda wyrok zaoczny; w tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, jako że budzą one uzasadnione wątpliwości. Należy bowiem zauważyć, że dyspozycja wskazanej normy nie zwalnia powoda z obowiązku przytoczenia faktów pozwalających na ich ocenę pod kątem przepisów prawa materialnego. Na powodzie ciążył więc obowiązek opisanie lub udowodnienie faktów, nie zaś ich skutków w sferze prawa materialnego. To do oceny sądu należy stwierdzenie zasadności w świetle konkretnej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych wystawienia wezwań do zapłaty (faktur), a następnie czy wierzytelność z tego tytułu przeszła skutecznie na powoda. Powód powinien zaś przytoczyć niebudzące wątpliwości fakty, na podstawie których sąd dokona tej oceny. W wypadku zajścia przesłanek do wydania wyroku zaocznego sąd może poprzestać na ocenie samych faktów opisanych przez powoda, tym samym pominać postępowanie dowodowe. Jeżeli zaś tych faktów powód nie przytacza w jasny sposób, sąd ocenia na podstawie przedłożonych dowodów, czy roszczenie powoda jest zasadne.

W badanej sprawie niebudzący wątpliwości jest jedynie fakt zawarcia kolejnych umów przelewu wierzytelności, których przedmiotem była m.in. wierzytelność w stosunku do pozwanej. W tym zakresie powód opisał wskazane umowy dołączając ich egzemplarz do pozwu, fakt nabycia został też odzwierciedlony w treści wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu.

Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie, jest art. 509 k.c., który stanowi, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W myśl art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Biorąc pod uwagę powyższe uregulowania należy stwierdzić, że powód skutecznie nabył wierzytelność przysługującą względem pozwanego

Niemniej należy zauważyć, że fakt istnienia wierzytelności w wysokości dochodzonej pozwem budzi wątpliwości. W tym zakresie powód nie przedłożył żadnych dowodów, poza wspomnianym wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu, co więcej w treści pozwu i pism procesowych nie podał czy i w jaki sposób pozwany uchybił warunkom umowy oraz czy i w jaki sposób umowa pierwotna została rozwiązana, nie wskazał z czego wynikają kwoty, na które opiewają opisane faktury, w szczególności czy są to opłaty abonamentowe czy także kara umowna (jeśli tak, z jakim zachowaniem pozwanego była związana). W tym zakresie, biorąc pod uwagę kwotę wynikającą z ostatniej ze wskazywanych faktur można jedynie domniemywać, że może ona stanowić karę umowną. Sposób przytoczenia (a w zasadzie brak) okoliczności faktycznych, uniemożliwia zastosowanie przytoczonego wyżej art. 339 k.p.c., skoro w zakresie wysokości roszczenia, powód nie przedstawił żadnych twierdzeń, które mogłyby być uznane za prawdziwe. Samo zaś twierdzenie, że nabył wierzytelność wynikającą z dokumentów księgowych, zdaniem sądu, nie stanowi wystarczającego przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumpcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu

widzenia prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. w sprawie I CKU 87/97). Natomiast w badanym wypadku jako że powód nie podał nawet w jakiej dacie została zawarta umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, już zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego obowiązujących w dacie umowy może być obarczone błędem.

Materialną podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawie stanowi art. 56 i 57 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo Telekomunikacyjne (Dz.U. z 2004 r. nr 171 poz. 1800). W badanej sprawie sąd przytoczył pierwotne brzmienie tej ustawy, biorąc pod uwagę wskazywane przez powoda daty wystawienia faktur przez operatora (14 luty 2009 r., 28 marca 2009 r. i 23 maja 2009 r.) W świetle art. 56 ust 1, świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawieranej co do zasady w formie pisemnej, której treść została szczegółowo uregulowana przepisami artykułów następujących. Treść tej umowy powinna wskazywać m.in. na sposoby jej rozwiązania. Natomiast art. 57 ust 6, w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi. Należy mieć na uwadze również regulacje art. 77 §. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, jej rozwiązanie za zgodą obu stron, jak również odstąpienie od niej albo jej wypowiedzenie powinno być stwierdzone pismem.

W badanej sprawie powód nie podał, jaka była wysokość abonamentu (i czy w ogóle była to umowa abonamentowa), czy kwoty, na które opiewają faktury zawierają opłaty za wykonywane połączenia, a także jeśli jedna z faktur zawiera wezwanie do uiszczenia kary umownej za przedterminowe rozwiązanie umowy, kto i w jakich okolicznościach złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy (czy umowa została jednostronnie rozwiązana przez abonenta czy też oświadczenie w tym przedmiocie zostało złożone przez operatora i na skutek określonego zawinonego działania czy też zaniechania konsumenta), powód nie wskazał również daty, w której nastąpiło rozwiązanie umowy, nie podał również jaka była wartość ulgi związanej z zawarciem umowy i na jaki okres została ona zawarta.

A zatem należy stwierdzić, powód nie sprostął obowiązkowi przedstawienia twierdzeń dotyczących faktów, a także dowodów, które pozwoliłyby sądowi na ocenę, czy umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych będąca źródłem zobowiązania pozwanego została rozwiązana przez niego lub z jego winy w terminie na jaki została zawarta, co uprawniało wierzyciela pierwotnego do nałożenia kary umownej oraz czy kwoty oznaczone w fakturach odpowiadają miesięcznemu zobowiązaniu pozwanej (abonamentowi). W realiach rozpatrywanej sprawy, przy założeniu istnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego, powód powinien zatem w treści pozwu przynajmniej podać, kiedy i na jaki okres umowa została zawarta, przytoczyć jej główne postanowienia w zakresie wysokości abonamentu, cen usług oraz wysokości przyznanej ulgi, wskazać jakimi działaniami czy też zaniechaniami pozwana naruszyła umowę pierwotną, co uprawniało operatora do rozwiązania umowy czy też czy i kiedy pozwany wypowiedział umowę. Zdaniem sądu niewystarczające jest wskazanie, że pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania (?) wobec czego kwota należności głównej stała się wymagalna. Abstrahując bowiem od rozważań na temat terminu wymagalności kwot wynikających z opłaty abonamentu, czy faktur (wezwań do zapłaty), rzeczą sądu jest ocena zachowania stron umowy (faktów) pod kątem ich skutków w sferze prawa materialnego. Zadaniem powoda jest natomiast przytoczenie faktów. Skoro zatem powód nie przytoczył w jasny sposób okoliczności faktycznych, które sąd – w braku działania pozwanego mógłby uznać za prawdziwe, koniecznym stało się przeprowadzenie postępowania dowodowego.

W myśl art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktów prawotwórczych, spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, tzw. onus probandi spoczywa na tym, kto przedstawia określone twierdzenia, a nie na tym, kto im przeczy. W omawianym zakresie, istotną rolę pełnią także przepisy proceduralne, kształtując zasadę kontradiktoryjności postępowania cywilnego. Art. 3 k.p.c. zobowiązuje strony do dawania wyjaśnień, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiania dowodów. Art. 232 k.p.c. nakłada z kolei na strony obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie aż do momentu wykazania zasadności podnoszonego roszczenia (udowodnienia faktów będących podstawą żądania). Później, następuje jego przesunięcie

na stronę pozwaną. Zdaniem sądu, powód, wbrew dyspozycji art. 6 k.c., nie wykazał treści zobowiązania jakie ciążyło na pozwanej.

Dowodu w tym zakresie nie może stanowić wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu, który to nie ma w niniejszej sprawie mocy dokumentu urzędowego, na podstawie art. 194 ust. 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych. Jako dokument prywatny stanowi dowód tego, że w księgach rachunkowych funduszu istnieje wierzytelność wskazanej wysokości, nie stanowi jednak dowodu istnienia okoliczności faktycznych pozwalających sądowi na ocenę zasadności obciążenia pozwanego wskazaną kwotą. Nie zawiera bowiem określenia źródła tego zobowiązania (wskazuje jedynie numer umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych), nie zawiera zaś opisu okoliczności faktycznych wspomnianych wyżej.

Biorąc pod uwagę przytoczone regulacje oraz fakt, że powód nie przytoczył w treści pozwu okoliczności w zakresie istnienia wierzytelności, które umożliwiłyby dokonanie subsumpcji stanu faktycznego i ich zastosowanie, powództwo należało oddalić.